

# Turniejowe triumfy Amerykanki Parks i Chinki Zhu Lin

zibi · 5 lutego, 2023



Zakończyły się jedyne w mijającym tygodniu turnieje głównego cyklu WTA Tour. W imprezie WTA 250 Open GeSens-Metropole de Lyon, oczywiście we francuskim Lyonie, po tytuł sięgnęła niespodziewanie nierozstawiona w imprezie Amerykanka Alycia Parks. Natomiast w turnieju rangi WTA 250 Thailand Open w Hua Hin z triumfu w grze pojedynczej cieszyła się w niedzielę Chinka Zhu Lin.

## Pierwszy taki sukces Amerykanki

W finale w Lyonie zmierzyły się w niedzielę nierozstawiona Alycia Parks (79. WTA) i główna faworytka, turniejowa „jedyńka” Francuzka Caroline Garcia (5. WTA). Zdecydowanie więcej szans przyznawano Francuzce, ale tytuł zdobyła nieoczekiwanie Alycia Parks, wygrywając 7:6 (7), 7:5. To jej pierwszy w karierze wygrany turniej głównego cyklu ATP Tour w grze pojedynczej.



Finał, trwający dwie godziny i sześć minut, był bardzo wyrównany i emocjonujący. W secie otwarcia był tylko jeden break-point, obroniony przez Francuzkę i nic dziwnego, że o wyniku rozstrzygał tie-break. Nieznacznie skuteczniejsza była w nim tenisistka z Atlanty. Zanim Amerykanka wygrała tie-break 9:7 i całą, trwającą 58 minut, pierwszą partię finału 7:6 (7), każda z tenisistek obroniła po jednej piłce setówek. Kluczowy okazał się drugi minibreak, zdobyty przez Amerykankę przy prowadzeniu 8:7 i drugiej piłce setowej dla niej.



W drugiej odsłonie finału też wszystko wskazywało na to, że do rozstrzygnięcia niezbędny będzie tie-break, gdyż przez 11 gemów obie zawodniczki utrzymywały serwis. Caroline Garcia miała wielką szansę na break, lecz w gemie 11 nie wykorzystała trzech nie kolejnych break-pointów. Alycia Parks zdołała się wybronić, a w kolejnym gemie to ona przełamała serwis wyżej notowanej rywalki, wygrywając drugą partię meczu 7:5 i cały finał 7:6 (7), 7:5. Francuzka „oddawa” ostatniego, jak się okazało, gema przy własnym serwisie mimo prowadzenia 30:0, przegrywając cztery wymiany z rzędu.

Podstawą sukcesu Amerykanki był bardzo dobrze funkcjonujący serwis, posłała bowiem 15 asów i chociaż popełniła też sześć podwójnych błędów serwisowych, ani razu nie straciła podania, broniąc wszystkie cztery wypracowane przez rywalkę break-pointy. Miała skuteczność pierwszego serwisu 85 procent, drugiego 57 procent. Caroline Garcia broniła się przed stratą serwisu trzykrotnie i raz, w decydującym momencie, straciła podanie.

O Amerykance, która 31 grudnia skończyła 22 lata, mówi się, że jej talent może „ekspłodować” w 2023 roku i w Lyonie te prognozy się potwierdziły.



W Hua Hin najlepsza okazała się Chinka Zhu Lin (54. WTA), pokonując w finale rewelację imprezy Ukrainkę Łesię Curenko (136. WTA) w dwóch setach 6:4, 6:4. Wyrównana rywalizacja, w której nieco skuteczniejsza była Chinka, trwała 106 minut. Łesia Curenko ma czego żałować, bowiem mecz równie dobrze mógł się potoczyć zupełnie inaczej.



Chinka Zhu Lin (54. WTA). Fot. Thailand Open

W secie I, w którym aż siedem z 10 gemów kończyło się przełamaniami, a zaledwie w dwóch nie było break-pointów, Ukrainka dwukrotnie obejmowała prowadzenie z przewagą, przegrała ostatecznie 4:6 po tym, jak w gemie 10 po raz czwarty w tym secie nie utrzymała serwisu.

W secie II również mieliśmy aż siedem przełamań i także o jedno skuteczniejsza okazała się Zhu Lin.

**KANWA**  
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26  
WARSZAWA

**PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ**  
Apartamenty na warszawskiej Pradze  
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →

Dodajmy, że najwyżej rozstawiona Kanadyjka Bianca Andreescu, mistrzyni US Open 2019 w grze pojedynczej, skrezczoła po pierwszym przegranym secie półfinału z Łesią Curenko.

W grze podwójnej triumfował w Lyonie duet hiszpańsko-holenderski Cristina Bucsa/Bibiane Schoofs po finałowym zwycięstwie 7:6 (5), 6:3 z parą serbsko-rosyjską Olga Danilović/Alexandra Panova.

W Hua Hin w grze podwójnej zwyciężyła reprezentująca Chińskie Taipei (Tajwan) para Hao-Ching Chan/Fang-Hsien Wu, pokonując w finale 6:1, 7:6 (6) duet chiński Wang Xinyu/Zhu Lin. Tym samym Zhu Lin jeszcze przed finałem gry pojedynczej straciła szansę na podwójny triumf w Tajlandii.

**Krzysztof Maciejewski**



Czytaj online i udostępnij:

**<https://tenismagazyn.pl/turniejowe-triumfy-amerykanki-parks-i-chinki-zhu-lin/>**